

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Stycznia v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 28 średnia.		27 cal. 7, 2, lin.	+ 1, 2 stopn.	Połud. Zachodni	Pochmurno
dn. 29 średnia.		27 — 7 1, —	+ 1 2 —	Połud. Zachodni	Pochmurno
dn. 30 godz. 7 z ran.		27 — 6, 3, —	+ 1, 5 —	Połud. Zachodni	Eqchmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE WILNO.

W niedzielę przeszłą, dnia 25 bieżącego miesiąca, odbyło się w wielkiej sali Domu Towarzystwa Dobroczynności, posiedzenie publiczne tegoż Towarzystwa. Przed zaczęciem onego, śpiewany był hymn, Domine salvum fac Imperatorem, przez dzieci w domu ubogich wychowane, po czém zagaił sesyą Prezydent 1go wydziału, Senator Państwa Michał Ogiński; później zaś JPan Barankiewicz, czytał rozprawę o wannach siarczanych, w Domu Towarzystwa zaproszonych; z kolei gtey kl. JP Karol Wagner Sekretarz 2go wydziału, przedstawił poszczególne czynności tegoż wydziału. W ostatku, Sekretarz Towarzystwa i kawaler Ignacy Jundził, w obszerném i pracowicie ułożoném piśmie, zdał sprawę z działań Towarzystwa, od ostatniego posiedzenia publicznego— Rachunki z lat 1818 i 1819 przeczytał; o postępach i wzroście tego zakładu przez nowo wprowadzone porządki i pomnożone fundusze uwiadomił; jedném słowem: żadnego nie opuścił przedmiotu, któryby służyć mógł do dania poznać, w jakim istotnie stanie dóm się ubogich utrzymuje.

Po zakończoném posiedzeniu, JPani Skibińska przy liczonej orkiestrze exekwowała śpiew od ubogich, do którego znajomy z talentu swego JPan Ignacy Szydłowski wiersze zastosowane do muzyki JPana Karola Kurpińskiego ułożył.

To posiedzenie zaszczycone było przytomnością a wielu Dam, oraz JW. Jenerał Gubernatora Litewskiego, Rmskiego Korsakowa, JW. Vice Gubernatora Wileńskiego i innych osób rządowych, wogólności mówiąc: zgromadzenie było bardzo liczne, a sessyja zupełnie odpowiedziała oczekiwaniom przyjaciół ludzkości.

Oto jest należący do ukazu Rządu gubernialnego wileńskiego, w poprzedzającym numerze umieszczonego,

Wyjątek z ustawy Najwyżey potwierdzoney, dnia 11 lutego 1812 roku, o papierze herbowym, w której między innymi w punktach wyrażono:

III. O papierze wełowym i na zapisy pożyczkowe.

w § 15.

Wexle i zapisy pożyczkowe i zobowiązania

się wszelkiego rodzaju, pisać nieinaczej, jak na osobnych do tego ustanowionych arkuszach, podług summy w tych zapisach wyrażoney.

Do 500 rubli na arkuszu ceny 2 ruble,			
Od 501 do 1000	— — —	3	—
— 1001 — 3000	— — —	6	—
— 3001 — 5000	— — —	10	—
— 5001 — 8000	— — —	15	—
— 8001 — 10000	— — —	20	—
— 10001 — 15000	— — —	25	—
— 15001 — 20000	— — —	30	—
— 20001 — 25000	— — —	35	—
— 25001 — 30000	— — —	40	—
— 30001 — 35000	— — —	45	—
— 35001 — 40000	— — —	50	—
— 40001 — 45000	— — —	55	—
— 45001 — 50000	— — —	60	—

Na summy 50000 rubli przewyższające, pisać wexle i zapisy pożyczkowe na kilku arkuszach w proporcyi do całej summy pożyczkowej.

IV. O papierze herbowym aktów wieczystych. § 16.

Do pisania aktów wieczystych wszelkiego rodzaju, ustanawia się prawny papier herbowy następującej wartości, podług ceny majątku, albo summy w prawie wyrażoney.

Na sumę od 501 do 1000 r. arkusz 3 r.			
— — 1001 — 3000	— — —	5	—
— — 3001 — 5000	— — —	8	—
— — 5001 — 8000	— — —	10	—
— — 8001 — 10000	— — —	15	—
— — 10001 — 15000	— — —	20	—
— — 15001 — 20000	— — —	25	—
— — 20001 — 25000	— — —	30	—
— — 25001 — 35000	— — —	40	—
— — 35001 — 50000	— — —	50	—
— — 50001 — 75000	— — —	100	—
— — 75001 — 100000	— — —	150	—
— — 100001 — 200000	— — —	300	—
— — 200001 — 300000	— — —	400	—
— — 300001 — 500000	— — —	500	—
— — 500001 i wyżej	— — —	1000	—

§ 17.

Na papierze herbowym praw wieczystych, podług summy wymienioney w prawie, albo podług ceny majątkow pisać:

- 1) Prawa kupne.
- 2) Zastawne.
- 3) Zapisy darowne.
- 4) Wszelkie akta o przedaz majątkow.

- 5) Zapisy testamentowe wszelkiego rodzaju.
6) Akta dzieł albo zapisy i kopie ich, z poświadczeniem sądowego urzędu, między sukcesorami ślacheckich i kupieckich majątków posiadającymi.

Anadto:

Ukazem Rządzącego Senatu z dnia 19 marca zeszłego 1819 roku z N. 8271 przepisano, iżby prośby, objaśnienia i wszystkie do nich annexa, przyjmowane i podawane były od ludzi prywatnych nieinaczej, jak na ustanowionym herbowym papierze.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 1 lutego

Xiąże Namiestnik Królewski, wyrokiem z dnia 22 stycznia, roku terażn. postanowił, iż w myśl wydanego pod dniem 23 stycznia 1816 roku rozporządzenia, względem fundusów duchowieństwa poznańskiego pozostałych w Królestwie Polskiem, wszelkie fundusze i bieżące od nich dochody, niegdy należące do duchowieństwa poznańskiego, a teraz pozostałe w królestwie, wyjąwszy ustale opłaty kompetencyi i pensyji etatowych, pozostaną i nadal pod bezpośredniem zarządzaniem komisyi rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego; dopóki zamiar wynagrodzenia duchowieństwu polskiemu utraconych w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem funduszy, nie przyjdzie do skutku.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 22 stycznia. Nieprzejrzana zasłona pokrywa dotąd czynności kongressu tu-tejszego. W towarzystwie nawet znakomych osób, nie można się nic pewnego w tej mierze dowiedzieć. Rozchodzące się zaś pogłoski nie mogą na zupełną wiarę zasługiwać.

Dnia 12 b. m. wysadzono tu na powietrze dawną bramę zamkową; zrobiono tym celem minę, którą 240 cetnarami prochu napełniono, i którą Arcy Xiąże Jan własną swoją ręką w obecności N. Cesarza Jmci zapalił.

N I E M C Y.

Sztuttgart dnia 16 stycznia. Wczoraj nastąpiło tu zagajenie zebranych stanów krajowych. Po nabożeństwie, odprawionem w obecności Króla i członków zgromadzenia stanów, i po stosownem do okoliczności kazaniu, Monarcha w towarzystwie ministrów, tajnych radców, urzędników nadwornych, adjutantów i deputacyi stanów, udał się do sali obrad drugiej izby, gdzie odebrawszy przepisaną przysięgę od prezesa pierwszej izby i wszystkich członków zgromadzenia stanów, miał następującą mowę z tronu:

„Z uczuciem radości, pierwszy raz po szczęśliwie przywróconey konstytucyi, widzę dziś zebrane wierne moje stany, aby się ze mną względem dobra kraju naradziły. Ufnosć łączy mię z moimi wirtemberezykami. Pochwalemiu konstytucyi, miło mi było odbierać z całego kraju wiadomość, iż, jak największe przywiązanie i miłość mieszkańców uczuciom moim odpowiadają. Ten duch jedności i zaufania jest najpierwszą rękomią pomyślnego wypadku obrad. Powodując się WPanowie prawdziwą miłością oyczyzny, spokojnie i z nale-

żytym względem na wszystkie stosunki, zajmiecie się przedmiotami obrad; ja zaś chętnie zawsze wysłucham prośb i życzeń WPanów, tyjących się dobra oyczyzny, a w postanowieniach moich samo tylko szczęście narodu mieć będę na baczności. Zaleciłem ministrom, aby WPanom rozmaite projekta do praw udzieliłi, i aby w niektórych ważnych interesach krajowych, mianowicie względem ustanowienia części długów w nowo nabytych krajach, wspólnie się wprzód z WPanami naradzili. Mam nadzieję, iż nie bez ukontentowania poznacie WPanowie dokładniy stan naszego skarbu, i z radością przekonacie się, iż usiłowania moje ku podniesieniu i utrzymaniu kredytu krajowego, pomyślny skutek uwińczył. Po długiej lat wojennych kolei, po bezprzykładnym nieurodzaju, a teraz przy obfitości zboża, niedogodney dla posiadaczów włości, publicznej ciężary znacznych jeszcze ofiar wymagają. Oszczędność we wszystkich wydziałach administracyi będzie zawsze główną zasadą rządu mojego, a danie w tej mierze przykładu, poczytuję sobie za powinność. Mądra atoli oszczędność nie może się znacznie od razu wprowadzić; trzeba dopełnić istniejących zobowiązań, i mieć na uwadze, aby oszczędność nie była dla publicznego dobra szkodliwszą, aniżeli ciężar, który ma być uchylonym. Zaspakajające rozwiązanie tego ważnego zadania będzie bardziej dziełem przyszłości jak obecnego czasu; i w tym względzie uchwalicie WPanowie podatki szczególnie tylko na rok bieżący. Systemat uzupełnienia wojska, którego dobroczynne skutki już się okazują, wyciąga częściowego co rok zaciągu. Minister wojny poda WPanom moje wnioski w tej mierze. Zasadą ich jest dostojność i udziałność kraju; szczególnie zaś gruntują się na obowiązkach moich, jako monarchy należącego do związku niemieckiego, obowiązkach, które równie jak kto inny ściśle wypełniać będę. Jednostajniejszy, a zatem sprawiedliwszy rozkład publicznych podatków, jest konieczną i mocno w kraju wirtemberskim czuć się dającą potrzebą, lecz razem jedną z najtrudniejszych do uskutecznienia. Ufam światłu i patriotycznej gorliwości WPanów, iż na tak ważną okoliczność szczególniejszą zwrócicie uwagę. Za najpilniejszy przedmiot czynności WPanów poczytuję przepisanie trybu, jakim się odbywać mają. Pragnę, abyście podali mi w tej mierze projekt do potwierdzenia; po czem prace WPanów sporzey pójdą. Oby niemi duch konstytucyi naszej, duch przywiązania i ufności, powodował! Dacie przez to WPanowie piękny przykład zgromadzenia, które nie jest przeciwnem rządowi, właśnie jak gdyby ten miał odrębne interesa, lecz wzorem starożytnym łącznie z swoim Królem naradzi się poufale nad tém, czego okoliczności i dobra narodu wymagają, i którego członki po skończonych pracach, biorąc w nagrodę ukontentowanie Monarchy, za powrót do domu, będą z radością od swoich ziomek przyjęci, a wdzięcznie od wszystkich współczesnych powitani. Tak dopełnicie WPanowie świętego waszego powołania, w myśl przysięgi, którą przed mną wykonaliście, i podług której dobro Króla mgdy nie jest oddzielnem od dobra oyczyzny. W ten-

czas nareszcie uyrzę dopięty cel najglówniejszego życzenia mego, będąc szczęśliwym oycem uszczęśliwionego narodu.“

Prezes pierwszej izby, Xiążę *Hohenlohe-Oehringen*, odpowiadając imieniem stanów oświadczył:— „Oby piękny przykład jedności między Monarchą i narodem trwał na wieki! Pożny nawet potomek błogosławie będzie imię W. X. Mości, gdy nadzieje przyniosą mu owoce, które dziś szczęście obiecując z tronu twojego promienie wydają. W przyjemnem uczuciu najwierniejszego uszanowania i wdzięczności wydaymy wszyscy okrzyk: *Niech żyje Król!*“

Od brzegów Menu dnia 18 stycznia. Dnia 28 b. m. spodziewają się w *Frankforcie* przybycia z *Wiednia* Hrabiego *Buol-Schauenstein*, posła austriackiego, prezydującego na seymie związku niemieckiego. Czytamy jednak w niektórych gazetach, iż dalsze obrady tego seymu zaczną się dopiero dnia 10 kwietnia.

Porucznik *Schulze* przyznał się sam, iż jest autorem politycznego katechizmu dla mieszczan i włóścian, napisanego w duchu demagogicznym, za co został osadzony w więzieniu. Twierdzi, iż nie powdował się złym zamiarem, i chciał tylko objaśnić popólstwo względem przedmiotów polityki, które dla każdego człowieka, żyjącego w społeczności, najważniejsze być powinny. Sąd zaś pod innym wcale względem uważa tę książeczkę. Wydrukowano ją najpierw w *Darmstadt*. Jednym z główniejszych zarzutów czynionych Panu *Muhlenfels*, jest i to, że w papierach jego znaleziono wspomniany katechizm.

Listy z *Wehlów* donoszą o uwięzieniu tam profesora *Sartorius* i Pana *Schnell*, których przez żandarmów odesłano do *Moguncyi*. Ostatni był przed kilku tygodniami w *Frankforcie*, i chciał się oddać pod opiekę seymu związku niemieckiego, prosząc razem o rozpoznanie sprawy jego.

ANGLIA.

Londyn dnia 14 stycznia. Zaczęto już saukać broni po domach w okolicach *Manchester*. W pewnej wiosce znaleziono zardzewiałą strzelbę, która, jak słyhać, była użyta podczas rewolucyi roku 1745. Nie masz jednak pewności, czyli należała do stronników lub przeciwników rodziny *Stuartów*.

Lord *Sidmouth* posłał następujący list pod d. 24 z. m. do Hrabiego *Stamford*, zwierzchnika w hrabstwie *Chester*, względem ściśnienia zgromadzeń ludu.— „Przesyłając W Panu zatwierdzoną imieniem królewskim uchwałę, która zabrania nieprzywoitych zgromadzeń i schadzek, a od d. 4 stycznia ma wziąć skutek, widzę potrzebę zalecenia W Panu, abyś wszystkim podwładnym urzędnikom w hrabstwie oświadczył, iż skoro tylko nadejdzie czas, od którego wspomniona uchwała stanie się obowiązującą, powinni z jak największą gorliwością czuwać nad ściśleniem jej przywiedzeniem do skutku, i w każdym razie, gdyby chciało odprawiać zgromadzenia lub schadzki, stosownie do niej postępować. Mam zaszczyt być i t. d.“

Nadzwyczajnie tęga zima, trwająca tu ciągle od Bożego Narodzenia, równająca się tej, jaka była roku 1814, a może ją nawet przewyższająca, przyprawiła ubogich o nędzę, bo

nie mają ani opału, ani żywności. Dla zaradzenia temu nieszczęściu, niejaki Pan *Hick*, ofiarował wielki swój skład dla ubogich, nie mających stałego mieszkania. Na wczorajszym zgromadzeniu obywateli, odprawionem pod przewodnictwem Lorda Prezydenta miasta, postanowiono utrzymywać ubogich w obszernem zabudowaniu, które P. *Hick* wspaniale ofiarował. Zebrana oraz na témże zgromadzeniu składka, wyniosła blisko 1000 funtów szterlingów. Pomędzy innymi Lord Prezydent dał 20 funtów szterlingów, wydawcy zaś gazet *Times* i *Morning-Post* po 10 gineów.

Pan *Graham Moore* został mianowany dowódcą eskadry naszej na śródziemnym morzu, w miejsce zmarłego admirała *Freemantla*.

W *Cavan* zaszła kłótnia a potem bitwa między katolikami i protestantami. Protestanci schronili się do kościoła, który katolicy oblegli, i do niego strzelali. Niemal ludzi rannono. Obie strony były uzbrojone w piki, strzelby i pałasze.

Bogini rozumu (żona księgarza *Carlile*) otworzyła tu znowu świątynią swoją, i tak jak dawniej przedaje niemoralne i zwodnicze pisma. Wystawiła w oknie doniesienie, iż urząd policyyny sprzedał wszystkie książki jej męża za 3000 funtów szterlingów, które rząd zabrał, a podług sprawiedliwości pieniądze te należałyby się jej i dzieciom. Nie chcąc umrzeć z głodu, otworzyła księgarnię i spodziewa się wsparcia od publiczności. Pełno jest zawsze ludzi w jej sklepie, gdzie Pani *Carlile*, wykwintnie ubrana, przedaje książki. Dziwić się wypada, iż ani rząd tego nie zabrania, ani żadna z tutejszych gazet o tém nie wspomina. Lecz pisemka te mają przeszło 2 arkusze i kosztują więcej niż 6 pensów, przeto uchwalone niedawno prawo nie może być do nich zastosowane!

Czytamy w *Kuryerze*, iż rząd nasz weydzie z hiszpańskim w nowy układ, względem sprowadzenia 60 milionów deH rów z *Veracruz*.

Katolicy irlandzcy chcą znowu do parlamentu podać prośbę o pozyskanie swobód, których im dotąd odmawiano.

FRANCYA

(z kor. hamb.) *Paryż*, dnia 17 stycznia. Wczoraj w izbie deputowanych ciągnęły się daley rozprawy z powodu zdania sprawy kommissyi prośb. Pan *Mechin* okazał się gorliwym o prawo prośb. Zakończył mowę swoją wyrazami *Massilona*: „Opinia publiczna jest najwierniejszą strażą oyczyzny; jest ona najpierwszą sprężyną każdego dobrego urzędzenia w kraju.“ Jesliby zbiorowe petycye, czyli prośby od całych korpusów i gmin znalazły u nas pomoc i przyjęcie, mówił Pan *Beauvoir*, wkrótce mielibyśmy rząd bez godności królewskiej, moralność bez religii, i Bóstwo bez służby kościelnej. Pan *Villele*: Nie pochwalam ja tych prośb, żądają bowiem utrzymania prawa wybierczego. Atoli dotychczasowe prawo wybiercze jest tak przeciwne duchowi monarchicznego rządu, że poprawa jego jest konieczną. Pan *Lainé*: Teraźniejsza arystokracja we Francyi zdaje mi się być za słabą. (Śmiech.) Mówię wreszcie, dodał, o tej arystokracji, która nie tylko narodu nie uciska, ale przykładą się do obrony jego praw. Pan *Courvoisier*: Proś-

by, o których mowa, nie zwiastują bynajmniej zamiarów demokratycznych. Pryncypium monarchiczne, które w kraju naszym nie ma żadnego nieprzyjaciela w zasadach demokratycznych, znajdzie w nich dobrego pomocnika. Nie przedzey, aż kiedy mądrość królewska zagoi wszystkie rany, które narodowi zadano, potrafi arystokracja zająć znowu stopień w naszej konstytucyi. (Bravo! Bravo! z prawej strony.) Pan *Manuel*: prawo prośb powinno być nieoddzielne od systematu reprezentacyjnego. Prośby zawierają w sobie doniesienia i opinie, a nie rozkazy. Jeśliby podający prośby chcieli dyktować tronowi powinności jego, uważalibyśmy to za rzecz bardzo naganną. Nikt temu nie zaprzeczy, że należy zasięgać rady od opinii publicznej. Ale możeż to się stać inaczej i lepiej jak przez prośby? Jeśli publiczni krzykacze są kłamcami, dla czegoż Francya w niespokojnym poruszeniu? (Mocny szelest na jednej z trybun): wiem, mówił dalej Pan *Manuel*, że panowie członkowie na prawej stronie chcą przeszkodzić głosowi, ale usiłowanie ich próżne; nie dam się nigdy odstraszyć. Twierdzą powtórnie, że ministerjum użyło wszelkich sposobów, dla przytłumienia głosu dobrych obywateli; cóż niebezpiecznego mają w sobie prośby, jeśli uwiadamiają o nadużyciach władzy? są one wtedy tylko szkodliwe, jeśli są użyte od złego rządu na poparcie szkodliwych działań swoich. Pan *Pasquier*: Jakież jest zamiar petycyonistów i ich stronników? Nie inny, tylko wzniesienie rozruchów i zaspokojenie osobistego interesu. I tak między innemi, wydano pismko do mieszkańców departamentu *Sarthe*, w którym zapowiedziano im, że ustawa konstytucyjna w ciągu 4 lat zniesiona będzie; że posiadacze dóbr narodowych pozbawieni zostaną własności; i że krew strumieniem płynąć będzie. Pan *Benjamin Constant*, deputowany z departamentu *Sarthe*: Heż to oddalenie z urzędów zasłało w departamencie tym pod administracją Pana *Jules Pasquier*, brata JW Pana? wieleż to szanownych osób ucierpiało tam i poddane zostały obcym kommissyom? Możnaż się dziwić, że prowincya, która tak straszliwie ucierpiała, przerażona została pogłoską o odmianach, jakie czynić zamysłają w konstytucyi, pod którą spodziewali się mieszkańcy używać nakoniec spokojności i bezpieczeństwa?

Po panu *Constant* mówiło jeszcze kilku członków, poczem głosowano na wniesienie kommissyi prośb: czy przystąpić do porządku dziennego, a tem samem odrzucić prośby, co też 117 głosami przeciw 112 przyjęte zostało. Tak więc odniosła zwycięstwo partya ministeryalna większością 5 głosów.

Pomimo takiego rozstrzygnięcia izby, przychodzą do niej ciągle jeszcze prośby. Są to, wyraża jedna z gazet tutejszych, wojska posiłkowe, które przybyły po walce. Tymczasem wymaga tego bieg czynności, aby i te prośby były przedmiotem do zdania sprawy, a sprawę tę dodaje jedna z gazet antiministeryalnych, zdać będzie kommissya, która ożywiona innym duchem, aniżeli Pan *Mestadier*.

HISZPANIJA.

W gazecie berlińskiej czytamy z *Madry-*

tu pod 9 stycznia, co następuje: „Nasienie nieposłuszeństwa znowu się w dzień Nowego-Roku okazało i zrodziło rozruchy w części należącego do wyprawy wojska, które rozłożone było po wioskach między *Kadyxem*, *Grenadą* i *Sewillą*. Rozruchy zaczęły się od jednego batalionu piechoty, który się znajdował w *Las-Cabezas*, i rozszerzyły się w pewnej części wojska w *Espera* i *Killamartin*. Buntownicy porwali naczelnego generała, hrabiego *Calderon*, i zawieklili go w góry *Renda*; zabrali wszystkie jego papiery, i rozdrukowali matychmiast korespondencyą jego ze dworem. Wyjawszy obronny zamek *Torcedero*, który oblegli, opanowali wszystkie obronne zamki kadykskie. Zapewniają, że konstytucyą kortezów ogłoszono w *Kadyxie*. W *Madrycie* biegały najsławniejsze wieści: mówiono, że buntownicy w liczbie 10,000 ludzi, wybierali się iść do stolicy. Oczekują co ohwila doniesień o szczegółach tego wypadku “

Wielką przeszkodą do amnestyi jest mnóstwo skonfiskowanych dóbr, które w części dostały się nowo założonemu nowicyatowi jezuitckim i o których zwrócić zaledwo pomyśleć można.

Wiadomo już z dawniejszych doniesień, że wydane były rozkazy królewskie w celu najsławniejszego śledzenia sprawców fałszywych rozkazów do półkowników milicyi. Rozumieją, że trafili teraz na ślad, i z tej przyczyny uwięziono półkownika *Vargas*, jeneralnego sekretarza inspekcji milicyjnej i kapitana *Dominguez* z teyże administracji. Uwięzienie ich jest bardzo surowe, i nie dopuszczają do nich nikogo. Jeden z półkowników milicyi twierdzi, iż na fałszywych rozkazach poznał rękę kapitana *Dominguez*.

W *Kadyxie* odebrano rozkaz opatrzyć natychmiast 44 działową fregatę *Ligera*, 36 działową korwetę *Aretusa*, 22 działowy bryg *Hircules*, i 16 działowy bryg *Hiena*, dla dostawienia posiłków jeneralowi *Morillo*. Wojsko ma zostawć, aż do przybycia swego na miejsce, pod rozkazami porucznika okrętowego *Espino*. Dwóch jeneralów, których imiona nie są jeszcze wiadome, wielu brygadyerów i oficerów subalternów uda się na tychże okrętach; wszystko to z największym pośpiechem.

W i l n o.

Od następującej niedzieli za tydzień, to jest dnia 8 lutego dana będzie po raz trzeci reprezentacya opery KOPCIUSZKA, na wspólny dochód Towarzystwa Dobroczyńności i aktorów. Rachunek z agiey reprezentacyi podany będzie razem z rachunkiem z reprezentacyi ostatniej.

Wyszło tu z druku nowe dzieło pod tytułem: *Betrachtungen über das Frühe Beer-digen der Juden und die mittel es zu verhindern*. Można dostać w księgarniach PP. Zawadzkiego i Moritza w Wilnie, i w mieszkaniu autora tego dzieła Inspektora wileńskiej wraczebney uprawy, exemplarz po zł. 5.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 78; dukat hol. nowy r. 11, kop. 12; stary r. 10 k. 86 imperyal 36 r. kop. 70.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Piesek młody angielski, szerści czarney a nogi i brzuch żółtey, zginął; ktoby go poznał i dostawił do Wachmistrza Iwanowa w Pocztańcu Wileńskim, odbierze przyzwoitą nagrodę.

DODATEK

Wilno dnia 2 lutego v. s. 1820 roku.

Wilno.

Reduta dana w dniu pozawczorayszym, 31 stycznia, na dochod ubogich domu dobroczynności, uczyniła przychodu po redukcji monet r. sr. 300 kop. 51-wydatek był następujący:

Na muzykę r. s. 36 k. 30

Za salę r. s. 30 —

Warcie, żandarmom i żołnierzom r. s. 2 —

Za pud świec woskowych tudzież lojow. 24. 20

Za drukowanie afiszow i papier na nie 7. 75

Ogół wydatku r. sr. 100. 25

Weszło zatém do kassy Towarzystwa dobroczynności r. sr. 200 kop. 25. — Biletow wyprzedanych było 385. — Niektóre osoby raczyły ofiarować za bilety nad cenę oznaczoną w afiszu, i ta przewyżka uczyniła w ogóle r. s. 11 kop. 75

Dnia 31 p. m. wyszedł pierwszy numer pisma peryodycznego, wydawanego na dochod ubogich domu Towarzystwa Dobroczynności Wileńskiego. W następującym numerze podamy materye w nim umieszczone.

Dnia 1 t. m. wyszedł 2gi numer Dziennika Wileńskiego, którego materye również w następującym doniesiemy numerze.

O g ł o s z e n i a.

1. Komitet ptu Rosieńskiego stósownie do przedpisań zwierzchniczych, po rozesłaniu okólników wewnątrz powiatu, objawia i przez gazetę Kur. Lit. że na dostarczenie drew świec i słomy dla półku Dońskiego kozackiego po granicy Pruskiej konsystującego, oraz dla inwalidowej komendy w mieście powiatowém Rosieniach i dla rozmaitej rangi w różnych miejscach wewnątrz tego ptu mieszkających wojskowych obszytówanych, odbywać będzie publiczną w mieście Rosieniach licytacją, na jaką naznacza terminą 21 23 i 25 dni, terażniejszego mca februar. terażniejszego roku. Dat 1820 roku mca januaryi 29 dnia. Marszałek ptu Rosień. Michał Iwanowicz.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grod. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonego, et eorundem pod pieczęcią Grodz. Ptu Wileń. ut supra.

Roku 1820 mca januaryi 28 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Józef Zelazowski kom. Ptu Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał, które tak się wyraża: oświadczenie z najsoleniejszym manifestem w imieniu WJP. Józefa Zelazowskiego komor. Ptu Wileń. w następnym składzie rzeczy czyni się: WJP. Ignacy Zelazowski prawem wieczystym w roku 1769 maja 30 dnia od stryja swego zesłego s. p. Stefana Zelezowskiego dobra Dobrynia zwane, oraz część Cieszkowszczyzny i Szczemielewszczyzny w Gub. Witep. położone nabył, których będąc właścicielem ten niekwestyonowanym bezpotomnie dni życia swego ukończył, dobra zatym wyrażone bez żadnego wyjątku, i całkowity nadmienionego s. p. Ignacego Zelazowskiego majątek tak sumowny jako też ruchomy naturalnym tokiem krwi spadł na brata rodzzonego WJPana Kazimierza Zelazowskiego komor. Mozyr. i oświadczaającego się Józefa Zelazowskiego synowca

rodzonego z Franciszka oycy i Maryanny z Walentynowiczow Zelazowskiej a brata s. p. Ignacego rodzającego się z Zelazowskich, po otworzeniu się jakowej successyi, gdy z rozmaitych układów familyinych WJP. Kazimierz Zelazowski kom. mozyr. stryja mój rodzony wieczysto zręcznym transfuzyynym dokumentem w roku 1815 apryla 26 datowanym eorundem anno mensi et die przed aktami Ziem. Ptu Wileń. przyznany, na niżej podpisanego synowca całkowitej successyi rzekł się i moc władania o ną samojednemu mnie Józefowi Zelazowskiemu nadał, gdy tedy oświadczaający się jako całego tego spadku aktor i dziedzic, zpostronia dowiaduję się, że WJP. Hrebnicki i Franciszek Rysiński i Hołownia niewolnie i na krzywdę aktora i naturalnego successora dążąc, zajeli ze wszelką ruchomością dobra Dobrynie Cieszkowszczyzną i Szczemielewszczyzną onemi się urządzają, pożytki wszelkie najnieśluszniej z obowiązku urzędowania swego, jakie pełni w Guber. Wileń., niemogąc oddalić się, niebył dotąd w stanie zająć się tym obiektem i odzyskania swey nieślusznie zagarniętej własności, zeby więc o też dobra nikt nie wazył się z JPP. Hrebnickim Rysińskim i Hołownią, jako nie będącemi w żadnym względzie właścicielami wchodzić w żadne układy, że oraz z onymi kroki prawne rozpoczną, i że przyyde do possessyi mojej własności zapowiadam, nim wszakże to nastąpi niniejsze oświadczenie współ z manifestem do zapisania w aktą powiatowe podaję. U tego oświadczenia podpis w protokule taki: Józef Zelazowski kom. Wileń. Zgodził Józef Bohusz Gr. Ptu Wil. Re. Roku 1820 januar 28 dnia. Takowe oświadczenie zgodne z xięgami i excerptem może Redakcyja Wileń. umieścić w gazecie Kur. Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prez. Grodz. Wil.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego kancelaryi miasta Wilna w dacie poniższej zapisanego i ley że z daty urzędownie jest wydan, to jest 1820 roku januar 14 dnia.

Roku 1820 januar 14 dnia. Przed aktami miasta Guberskiego Wilna stanawszy osobiście Star. Josiel Leybowicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał przez słowa: oświadczenie imieniem Star Josiela Leybowicza Agesa w rzeczy następney i oto: Rozwinąłem w Ziem. Stolim. o znaczne moje pretensye z Star. Mejerem Michelowiczem obywatelem Stolim. i jego successorami oraz Judelem Izraelowiczem również stolimskim obywatelem, majątek debitora Michelowicza posiadającym od lat kilkunastu proceder i na kopią z spraw zawieszony został takowy proceder, lecz gdy przez rewolucyą w kraju do takiego ubogiego przyszedłem stanu, a bardziey po śmierci mojej żony oddalony ze Stolima i przebywam w mieście Wilnie, zwłaszcza, że forum dla nieszczan jest odmienione i przeniesione do Magistratow: żeby więc nieporozumiano to zamilczenie takowego procederu oświadcza delat. ze za poprawieniem się sytuacji delat. kontynuować rozpoczętego procederu niezaniebda i nigdy tego procederu nie zamilczy a co i w gazetach Kuryera Lit. umieści swoje przedsięwzięcie niezapo-

mnę. W protokule podpisano Josiel Leybowicz Auguowicz.

Correctum Ignacy Misieczewicz Regent
Takowe oświadczenie może być do gazety przyjęte Jan Tomkiewicz R. M. W.

1. Skutkiem Remissy Litewsko-Wileńskiego Gł. Sądu 2go Departamentu w roku 1818 maja 20 dnia nastaley, sąd Ziem. ptu Wilkomir. za przypadnieniem pierwiastkowie w sądzie swém sprawy kompetytorskiej zesłego Mikołaja Kościalkowskiego Marszał. Wilkomirskiego, dekretem swym dyllacyynym na dniu 17 junii 1819 roku zakroczonym, jakie zaskutecznił przeznaczenia o tym przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kur. Lit. awizacyą, kogo interesować mogło, zawiadomił, dopiero zaś z powodu zawołania na dniu 24 niniejszego mca tej sprawy, ku oczewistemu oney rozsądzeniu także sąd Ziem. Wilkom. p. ostatecznie postanowił wezwać, tak kredytorów jako też debitorów zesłego Mikołaja Kościalkowskiego do jawienia się w swém sądzie z zastrzeżeniem, że w razie niestawania na pierwszych w rzeczy ammissya a na debitorach in contumaciam poszukiwane od massy należności skutkiem przeznaczeń remissy wskazane zostaną. Działo się w Wilkomirzu roku 1820 mca januaryi 26 dnia.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkomirski.
Michał Rouba Sędz. Ziem. ptu Wilkom. Piotr Choroszewski Sęd. Ziem. Wilkom. Jan Jachimowicz Reg.

1. W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publiczney licytacji majątek obywatela Kiniewicza, nazywający się Siemihostycze, z należącymi do niego wsiami, położony w ptcie mozyrskim, mający poddanych dusz płci męskiej 169, przynoszący rocznego dochodu r. sr. 1004; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez tegoż Kiniewicza liczący się na nim zaległości, za były w jego administracyi skarbowy majątek Turow; a zatem życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć do tego gubern. Rządu dla licytacji, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi i trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 mca marca terażniejszego 1820 roku. Stycznia 22 dnia 1820 roku.

Asessor i Kawaler Bohdanowicz.
Sekretarz Arcimowicz.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

Piesek młody angielski, szersci czarney a nogi i brzuch żółtey, zginął; ktoby go poznał i dostawił do Wachmistrza Iwanowa w Pocztańcie Wileńskim, odbierze przyzwoitą nagrodę.

3 Roku 1819 miesiąca decembra 20 dnia, niżej podpisany Karol Graff Morawski jenerał major woysk ross. kamerher Jego Imperatorskiej Mości, orderow kawaler, czyni następne oświadczenie, stosownie do ostrożności już zrobioney aprila 2 dnia roku 1819 w aktach Ratusza miasta Nieswiża, z przesyłaniem wraz wiadomości, do ziemstwa Sluckiego, jako wówczas zajmującego się rozprawą funduszow ś. p. Ignacego Wendorfa jenerała dla wierzycieli z powodstwa sukcesorow jego pozostałych, że przy rozdziele dobr Nohorodowicz, żał. Karo-

la Grafa Morawskiego roku 1799 gbra 20 dnia dekretem oczewistym taxatorsko exdywizorskim Nohorodowickim, zastrzeżona została dla ówczasowych wierzycieli jego, oprócz podziału tych dóbr (pro bona reperebilia) w ręku Wendorfa jenerała lokata obligow ś. p. Xięcia Karola Radziwiłła Wojewody Wileńskiego żał. służących; oraz pałac jego w mieście Grodzie będący pod władanie tegoż jenerała Wendorfa na ten cel oddany—Gdy dziś dochodzi wiadomość, że różni Ichmość z liczby wierzycieli owczasowych żał., którzy należeli, lub powinni byli należeć do massy dóbr Nohorodowicz, mimo zaniechania w rzeczy, i dopełnienia amissyi, lecz tylko uroionym, bez zasady, planem, zamierzają szukać satysfakcyy swoich z nowych funduszow żał. bynajmniey do nich nienależnych, przeto przeciw takowym wszystkim, czyniąc niniejsze naysolenniejsze oświadczenie, tak na mocy praw krajowych, jako też Ukazow Monarszych dawndścią upoważniających, zarazem dołączają zaprzeczenie na kupcowi petersburskich, i Gessela jubilera petersburskiego, którzy omyłką dziś ledwo postrzeżoną zostali pomieszczeni w pozwach edyktalnych żał. do komissyi Radziwiłłowskiej, za Naywyższym Ukazem w Wilnie egzystującej roku 1817 wyniesionych—Albowiem winni są jak i wszyscy podobni z dat nastaley kredytorow przestawać na dekrecie exdywizorskim Nohorodowickim, lub dla własnego zaniechania, amissyi ulegać a ile w pretensyach lichwą samą powiększonych, przeciw ustawom zwierzchniczym samey woli Naywyższej przez odnoszenie w ów czas JW. Jenerał-Prokurora Obolianinowa, do JW. Jenerał Gubernatora Kotuzowa r. 1800 marca 20 dnia za N. 1592 o Lichwiarzach ogłoszoney, w czem wszystkim na twierdzy cytowanych zasad zanaszając niniejszy manifest, własną ręką jako aktor podpisuję i do przyjęcia na ogłoszenie w gazetach krajowych Kuryera Lit. podaję. Karol Graff Morawski.

Roku 1819 mca xbra 20 dnia na Sądach Jego Imperatorskiej Mości Ziemijskich Ptu Miń. stanawszy osobiście WJP. Wincenty Hryniewski Adwokat subseliów Mińskich takowe oświadczenie do akt podał przyjęliśmy. Rudolf Piszczalto S. Z. M.

Ignacy Bucewicz Podśęd. Z. P. M.

Józefat Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Miń.

Ze takowe oświadczenie do gazet Kuryera Lit. przyjętym być może. Poświadczamy Rudolf Piszczalto Sędzia Ziem. Miń. Ignacy Bucewicz podśędek Z. P. M. Józefat Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Miń.

3 Administratorowie niżej podpisani majątku zmarłego JW. Ludwika Fietty kupca podają do wiadomości, że konkurs trwający na tymże majątku w mieście powiatowym Dubnie w gubernii Wołyńskiej od czasu zawiadomienia przez terażniejsze gazety w ciągu trzech mcy całkowicie ukończonym będzie, ktoby więc z kredytorow i pretensorow do majątku onego ubiegających się do czasu zamierzonego w sądzie konkursowym nie stawił się, upadek w pretensyi jego przez ten że Sąd zadeklerowany zostanie. Dan w Dubnie dnia 19 stycznia 1820 roku.

Karol Fryd Unger. Jan Besson.